

**Ceny prenumeraty.**

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2K.50 h. z 2-krot. 3K. — h.  
kwartał 7K.50 h. wysyłką 6K. — h.  
rocznie 30K. — h. pocztow. 36K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

**Ceny ogłoszeń.**

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadpłatane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz peti. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

**Kalendarz lwowski.**

Wtorek, 24 września.

**Imiona:** Rzym.-kat. Dziś: Gerarda Bisk. Jutro: Kleofasa M. — Gr.-kat. Dziś: 11. Teodory Prep. Jutro: 12. Awtemona. — Słowiańskie: Dziś: Homira. Jutro: Świętopetka.

Wschód słońca 5:56, zachód 5:47.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05\*, 7:20, 11—, 12:45\*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17\*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyi 2:25; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełzca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15\*, 11:15; do Brzuchowic 7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, 8:34, do Janowa 9:10, 3:35 a w niedzielę i rzym.-kat. święta o g. 1:35; do Szczerca 10:45 w niedzielę i święta rzym.-kat.; do Lubienia 2:10 w niedzielę i rzym. kat. święta.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka w ciągu lipca i sierpnia otwarta, z wyjątkiem niedziel i świąt, codziennie od godz. 11 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę od 11—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) do końca sierpnia zwiedzać można tylko w dni powszednie w godzinach przedpołudniowych za zgłoszeniem. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty, niedzieli od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1. i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i sw. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

**Wystawy stale.** Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Otwarta w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (prowizorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

**Teatr miejski.** „Aida“, opera w 4 aktach I. Verdi'ego. Drugi gościnny występ Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej i Ign. Dygasa oraz występ Wandy Wisting.

## SEJM.

Wczorajsze posiedzenie było naogół mdłe. Żaden z mówców nie miał szczęścia, aby skupić uwagę Izby, nawet ks. Stojałowski, który ma przyrodzony dar wprowadzania do monotonnych rozpraw pierwiastka humorystycznego, słuchało tylko kilku posłów. Poseł Stapiński wyjechał widać gdzieś na wiec, nie miała więc Izba sposobności wysłuchania jego fachowych wywodów w sprawie przemysłu naftowego; próbował go zastąpić poseł Skolyszewski, jednak z mniejszym powodzeniem.

Sensacja natomiast przyszła z kularów, a była nią wiadomość o rozbiściu się krakowskiego klubu konserwatywnego i przejściu czterech posłów krakowskich do klubu demokratycznego. Jak na tem wzmocnieniu klub demokratyczny wyjdzie, pokażą najbliższe dni.

Widać, że nie wielu posłów sejmowych zainteresowanych jest w brutto i netto naftowem, gdy rozprawa nad ingerencją kraju w rozwoju tego przemysłu nie przyniosła żywszych momentów.

Posłowie fachowcy po cichu sarkali, że głos zabierali tacy znawcy, jak ks. Stojałowski, Huryk, Skolyszewski i ubolewali nad losem kraju, jeżeli większość Sejmu po nowej ustawie wyborczej składać się będzie z ignorantów w sprawach przemysłu.

Sprawa naszego przemysłu naftowego była, zbiegiem okoliczności, przedmiotem obrad na dwu po sobie następujących posiedzeniach Sejmu, z okazji dwu różnych wniesień. W piątek uchwalono nową ustawę naftową, wczoraj pomoc kraju w magazynowaniu ropy, o którą od 6 lat w Sejmie narpóźno się domagano.

Sprawozdanie komisyjne kładzie nacisk na fakt, że dla ogółu przemysłowców naftowych nadchodzi okres ogromnych strat, jeżeli nie ostatecznej ruiny, pod groźką której tracą oni wszelką spokojną rozwagę i popochem powiększają jeszcze rozmiar klęski, że więc obecnie interwencja kraju jest pilną. Kraj nasz stracił już w ostatnich 5 latach na cenach ropy blisko 100 milionów koron.

Komisja oblicza, że w r. 1907 produkcja ropy dojdzie do 150.000 cystern, sądzi więc, że budowa zbiorników krajowych na 10.000 cystern nie wystarczy i wyraża życzenie, aby Wydział krajowy zbadał, o ile zachodzi potrzeba budowy więcej zbiorników, i aby w najbliższym czasie z dalszymi wnioskami w tej mierze wystąpił.

Poseł Gorayski chciał sprawę tę przyspieszyć i żądał upoważnienia już teraz Wydziału krajowego do zaciągnięcia pożyczki na drugie 10.000 cystern w razie

nagłej potrzeby. Pośpiech ten wydał się jednak pewnie samemu wnioskodawcy zbyt gwałtowny, gdyż sam zgodził się potem na odesłanie swego wniosku do komisji, z której zapewne w tej sesji już nie wyjdzie.

**Dalszy ciąg 27 posiedzenia.**

W dalszym swem przemówieniu ks. Stojałowski krytykuje gospodarkę Banku krajowego, który o tak ważny przemysł, jak naftowy, nie dba. Bank ten powinien poprzeć budowanie rafinerii w kraju. Przemysłowcy powinni czuwać, aby koncesje na rafinerie nie były przedmiotem handlu i spekulacji. Nie sprzeciwia się również budowie krajowych składów ropy, radzi jednak ostrożność, aby fundusze krajowe nie były narażone na stratę. Z rezolucji p. Kolischera popiera szczególnie domaganie się, aby kolej miała dostateczną ilość cystern naftowych, przytem ironizuje, że nieprawdą jest, jakoby szlachta umiała chodzić około swoich interesów, gdyż ma od tylu lat naftę, a nie umiała przy wielkim ołtarzu postarać się o opiekę rządu i potraciła tyle milionów. Dobrze — mówi — że dziś możemy zrobić coś dla szlachciców.

Wreszcie wyraża obawę, że te 1 1/2 miliona, uchwalone na zbiorniki, pójdą do niemieckich kieszeni, żąda więc, aby wykonanie tych zbiorników powierzone było fabrykom krajowym i to nie jednej uprzywilejowanej, ale wszystkim równomiernie „po sprawiedliwości“.

Pos. Huryk sprzeciwia się inwestowaniu funduszy krajowych w przemysł naftowy, gdyż naftciarze wyzyskują chłopów, mało płacą za ziemię, wóci biorą łapówki i t. p.

Pos. Skolyszewski idzie dalej niż ks. Stojałowski w zarzutach przeciw wnioskowi komisji, dowodzi, że fundusz krajowy, w budowę składów włożony, nie będzie należycie zabezpieczony, że budowa zbiorników powinna być zostawiona prywatnej inicjatywie i przedkłada wniosek, aby całą rzecz odesłać napowrót do komisji budżetowej.

Pos. Gorayski zgadza się, aby jego wniosek dodatkowy odesłano do komisji budżetowej.

Sprawozdawca pos. Małachowski, odpowiadając ks. Stojałowskiemu na jego zarzut, że u nas sądy nie karzą, jak w Ameryce, nadużyć naftciarzy, bo kto smaruje, ten jedzie — oświadcza, że musi stanąć w obronie naszych sądów (ks. Stojałowski woła: Adwokat!). Wykazuje dalej, że fundusze krajowe w zbiornikach są zabezpieczone, gdyż wielkie firmy naftowe gwarantują część deficytu, gdyby zbiorniki nie były do 50% zapelnione; zbiorniki dadzą jednak napewno dostateczny dochód do oprocentowania i zamortyzowania kapitału. Pochwala się dalej na przykład Rumunii, która buduje zbiorniki, a nie zostawia wszystkiego prywatnej inicjaty-

84)

EMIL SANDT.

## CAVETE!

Przełożyła Alina Świdarska.

(Ciąg dalszy.)

Kiedy potop światła zalał cały widnokrąg, ja sobie pomyślałem, jak to był kiedyś chaos i jak Bóg naszych ojców wyciągnął rękę i powiedział: Niech się sta nie światło! i światło się stało...

Tak było tutaj. Przeżyliśmy dzień stworzenia. Opary i mgły falujące. Od wschodu noc granatowa, a od północy i południa łagodne przejście. Bo ty nie wiesz, że niebo to jest jeden olbrzymi szmaragd, i nie wiesz także, że jak zaczniesz przeświecać lazurowo, to wszystko wygląda jak szklana przykrywa. I zaczynają grać wszystkie kolory. Tak miękko i głęboko. Ale to nie jest coś takiego, żebyś ty mógł oczami pochwytać, bo to wszystko tak płynie... A potem od zachodu roztopiony ogień. Światło, które nie ma co oświecać, tylko płonie w powietrzu i w parze i jaśnieje wszędzie i ty nic nie widzisz, na co ono jaśnieje. Bo nic niema. Ty zawieszony jesteś w nicości. W chaosie. I wszystko jest nieskończoność. I te miejsca, gdzie ty spocząć chciałeś, żeby głowę złożyć, i te miejsca, gdzie zatrzymała się twoja stopa, aby nie natrafić na kamienie, wszystkie one są zapomniane. I to było takie piękne, że ja w odbłasku tej światłości niezemskiej widziałem, jak niejedno oko miało łzę pod powieką.

A jak myśmy widzieli drugi wschód słońca, to my chcielibyśmy także drugi zachód zobaczyć. I ty myślisz. Samuel, że to było piękne? Nie, Samuel, to ty masz omyłkę, bo to było tylko straszne i mroziło nas wszystkich tak, że panie pozapinały sobie futra aż pod brodą i mówiły: Okropność! i poodsuwały się od brzegu i zakrywały twarze rękami. Nie upłynęła ani minuta przedtem, ani też druga potem nie przyszła, kiedy każdy czuł, że uginają się pod nim kolana, a przecie wiedział dobrze, że niema żadnego niebezpieczeństwa, i wszyscy mieli uczucie, że są bez żadnego oparcia, a przecie czuli pod sobą mocny pokład okrętu. To było wtedy, kiedy słońce znowu się zapadło. Tam gdzie przedtem była nieskończoność, to teraz była tylko pustka, a nie trzeba myśleć, że to jest jedno i to samo. Ten, kto nie był wysoko w trzecim wymiarze wtedy, kiedy wszelka światłość zamarła, ten nie wie, co to jest pustka. Jedyny ratunek wtedy to są gwiazdy. Gwiazdy widzi się ciągle tam na górze, bo tam niema żadnych chmur. Niema nawet żadnego omglenia. I tak, jak tonący chwyta się czego może, tak oczy wtedy chwytają się gwiazd, żeby mózdz tylko czego się uczyć.

Okręt spadał. I pierwszy raz w ciągu naszej podróży każdy sobie życzył, żeby już prędzej być na dole. Jak wędrowiec na pustyni wzdycha za źródłem żywej wody, tak w nas wszystko krzyczało o drzewo, o dom, o kamień.

I spełniło się. Zarzuciliśmy kotwicę. Ty się pewno dziwisz, że tak pociemku można znaleźć miejsce do wylądowania. Ale to jest bardzo proste: Oni spadają, a jak już są blisko ziemi, to oni sobie świecą wielkimi reflektorami i wyszukują miejsce, bo oni mają mapy i wszystko wiedzą. Jakiśmy spadali, to my widzieliśmy groźące pięści, a to, czegośmy nie rozumieli, to były przekleństwa. Albo może modły uwielbienia.

Oni tam zawsze śpią na dachach. Nawet kobiety. To należy do ludoznawstwa i dlatego ja o tem wiem. Jak nagle padło światło z góry tak, żeśmy ich doskonale widzieć mogli, to oni wypatrzyli się na nas i zaraz kobietom pozaciągali zasłony na twarze. Bo u nich jest takie prawo, że niewolno obcemu zobaczyć twarzy kobiety. Ale ja nic przeciw temu nie mam, bo te kobiety były stare. I przez lornetę to było wielkie rozczerwanie.

Konsul przyszedł do nas na pokład. I było wspólnie zebranie. I były mowy. I potem on nas zaprosił. Ale to nie było w programie. Co my mieliśmy robić pod dachem, w domu konsula, kiedy nasza jazda jest poto, żeby nas było widać.

Samuel! Jak Rotszyld jedzie, to wtedy wszyscy się na niego patrzają. A jak jedzie koronowana głowa, to patrzają się jeszcze więcej. Ale co to jest w porównaniu do tego, jak my jedziemy! Jak Rotszyld jedzie, to wtedy u tych, co patrzają, uczucia są pomieszane. Każdy biegnie i stoi potem godzinami i myśli o tym człowieku i myśli o jego pieniądzach i w tem jest dużo zjadliwej zazdrości. A kto ma najwięcej zazdrości, ten okazuje najwięcej pogardy, dlatego żeby się inni nie poznali. I mówi: „Ten żyd parszywy“, a potem pisze listy z pochlebstwami i umizga się do niego. A kiedy jedzie koronowana głowa, to wtedy biegną masy i niema już zazdrości, bo do korony nie można dojść tak jak Rotszyld do pieniędzy, ale zato jest służalczość i wiele wymuszonego porządku i taka wielka krata więzienna, której sztaby to są policjanci.

C. d. n.

wywie. Prywatne zbiorniki budują rafinerie i gnębą producentów, nie przyjmując w danej chwili ropy, aby obniżyć ceny.

Wniosek odraczający p. Skołyszewskiego o drucenie; głosowali za nim centrum i Rusini.

#### Zbiorniki krajowe uchwalone.

W dyskusji szczegółowej postawił p. Sare wniosek dodatkowy do drugiego wniosku komisji: W zarządzie mającej umowie nałożyć na Tow. magazynowe obowiązek, aby po myśli regulatywu krajowego budowę zbiorników powierzyć wyłącznie fabrykom krajowym.

Zaś ks. Stojałowski wniósł poprawkę, aby umowę o budowę zbiorników zawarto tylko z Towarzystwem krajowym.

Na obie poprawki zgodził się referent, poczem wszystkie wnioski komisji wraz z temi dwiema poprawkami uchwalono.

Również uchwalono bez dyskusji rezolucje p. Kolischera.

Wniosek p. Gorayskiego odesłano do komisji budżetowej.

Posiedzenie skończono o godz. 1:50 pop.

Następne naznaczył p. marszałek na czwartek o godz. 10 rano, aby dać czas na obrady komisjom, zwłaszcza komisji reformy wyborczej.

#### Komisje.

Subkomitet komisji reformy wyborczej, wybrany dla regulaminu sejmowego, obradował wczoraj wieczór w dalszym ciągu nad przedłożeniem Wydziału krajowego o projekcie regulaminu. W szczegółowej dyskusji przyjęto i uchwalono projekt do włącznie § 50; pozostaje jeszcze 45 paragrafów do uchwalenia. Następne posiedzenie subkomitetu odbędzie się dziś o g. 10 rano.

Komisja wodna zatwierdziła wczoraj wieczór na podstawie referatu p. Kazimierza Lubomirskiego wniosek własny referenta w sprawie regulacji rzeki Raby, uchwalając, aby rząd dla tej regulacji ustanowił drugie kierownictwo w Myślenicach i aby rozpoczął bezwzględnie drugą systematyczną regulację na rzece Rabe na przestrzeni Mszana Dolna-Dobczyce.

Następnie zatwierdziła komisja na podstawie referatu p. Kazimierza Lubomirskiego wniosek p. Goetza w sprawie zabudowania potoków górskich, zalania stoków gór u źródeł Dunajca, obwałowania Dunajca w pow. Brzeskim i Tarnowskim i przyspieszenia jego regulacji — uchwalając odpowiednie rezolucje do rządu i Wydziału krajowego.

Komisja bankowa obradowała wczoraj wieczór w obecności p. marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, członka Wydziału kraj. Pilata i dyrektorów Banku krajowego dra Zgórskiego, dra Domaszewskiego i dra Milewskiego nad kwestyą ewentualnego powiększenia kapitału zakładowego Banku krajowego.

Dyskusję, która miała charakter poufny, odroczone do dziś godz. 9 rano.

Komisja budżetowa zatwierdziła wczoraj wieczór na podstawie referatu p. Skalkowskiego projekt budżetu na I półrocze roku 1908, uchwalając upoważnienie dla Wydziału krajowego do czynienia wydatków zwyczajnych z funduszu krajowego na podstawie budżetu r. 1907. Na pokrycie niedoboru uchwalili komisja przedstawić Sejmowi wniosek zaciągnięcia pożyczki w wysokości 7,900.000 kor. t. j. wyższej od wniosku Wydziału krajowego o 500.000 kor. z przeznaczeniem tej sumy na klęski elementarne, zakupno paszy, zboża i roboty publiczne.

Następnie na podstawie referatu p. Skalkowskiego uchwalono preliminarz funduszy propinacyjnych na rok 1908, oraz przyjęto zamknięcie rachunków tychże funduszy za r. 1906, oraz zatwierdzono wniesione podczas obecnej sesji wnioski nagłe o zasiłki z powodu klęsk elementarnych.

Na dziś po południu zwołane zostały komisje: sanitarna, solna; na jutro komisje: gospodarstwa kraj. i wodna.

#### Kluby.

Sejmowy klub demokratyczny obradował wczoraj wieczorem do późnej nocy. Klub przyjął 4 nowych członków pp. Leo, Staniszewskiego, Sarego i Federowicza, poczem prowadził poufne obrady nad zasadami projektu reformy wyborczej Bobrzyńskiego.

Pogłoskom, jakoby centrum się rozleciało przez wystąpienie posłów włościan i p. Skołyszewskiego, zaprzeczył ks. Pastor i p. Skołyszewski. P. Kramarczyk już dawniej z klubu wystąpił.

## O reformę wyborczą do Sejmu.

Rzeszów, 22 września. Komitet obywatelski zwołał na 22 bm. o g. 4 popoł. zebranie w sprawie reformy wyborczej do Sejmu i rozstał w tym celu przeszło 600 zaproszeń. Na referentów zaprosił prof. dra Buzka i posła Batagię. Przybył tylko prof. dr. Buzek, gdyż p. Bataglia przeszkodziło w ostatniej chwili inne zajęcie.

Wobec przeszło 400 osób otworzył dr. Krogulski zebranie. Jemu też powierzono przewodnictwo, sekretarzowali prof. Kukucz i dr. Stepek.

Prof. dr. Buzek przedstawił w dwugodzinnej mowie istniejące projekty reformy wyborczej do Sejmu, a szczegółowo rozebrał i krytycznie wyjaśnił projekt lewicy sejmowej i projektowany przez stronnictwo dem. nar. kataster narodowy. Referat ten, jakoteż i postawioną rezolucję przyjęli zgromadzeni burzliwymi oklaskami.

Z kolei zabrał głos poseł na Sejm dr. Jabłoński i przedstawił dotychczasową pracę w Sejmie w sprawie

reformy wyborczej i stanowisko poszczególnych stronnictw w sprawie tej reformy. Zaznaczył przytem, że w zupełności zgadza się z rezolucją, postawioną przez prof. dra Buzka i oświadczył, że obstate twardo przytem, aby liczba posłów ze wsi i z miast była według nowej ordynacji wyborczej znacznie powiększoną. Podniósł dalej mowca, że jakkolwiek niema wielkiej nadziei, aby w duchu stronnictwa demokratycznego została uchwaloną nowa ordynacja wyborcza, to przecież nie wątpi, że w Sejmie, zwołanym na podstawie mającej się obecnie uchwały ordynacji wyborczej, zostanie przeprowadzona reforma wyborcza, zgodna z zasadami demokratycznymi.

Jest jednak tego zapatrywania, że reforma wyborcza, chociażby w formie kompromisowej, powinna być uchwalona w bieżącej sesji sejmowej.

Po dyskusji, otwartej nad referatem prof. dra Buzka i oświadczeniem dra Jabłońskiego, przewodniczący poddał rezolucję pod uchwałę; przyjęto ją jednogłośnie.

Rezolucja brzmi: „Zgromadzeni obywatele miasta Rzeszowa domagają się od Sejmu, aby ze względu na przyszłość autonomii kraju przeprowadził, nie zwlekając, gruntowną reformę swej ordynacji wyborczej, znosząc dzielące naród na stany kurje i opierając Sejm na równie szerokiej — jak ma parlament — podstawie wyborczej powszechnego głosowania z pełnym zabezpieczeniem narodowych i kulturalnych interesów polskich; w szczególności domagają się zgromadzeni od Sejmu:

1) aby zabezpieczył interes narodowy polski w grupie powszechnego głosowania za pomocą katastru narodowego wyborców,

2) aby procent posłów, wybieranych przez ludność miejską i wiejską, został znacznie powiększony,

3) aby głosowanie odbywało się bez wyjątku bezpośrednio i tajnie.

Po uchwaleniu tej rezolucji, a przed zamknięciem obrad, na wniosek prof. Babińskiego, zebrani długotrwałymi oklaskami podziękowali prof. Buzkowi za rzeczowy i wyczerpujący referat.

W czasie przemówienia dra Jabłońskiego, prof. dr. Buzek wskutek zaproszenia udał się na wiec kolejarzy, równocześnie się odbywający, gdzie przyjęty owacyjnie po krótkiej przemowie oświadczył, że zgadza się i będzie popierał uchwały wiecu kolejarzy, odbytego w dniu 15 i 16 b. m. w Krakowie.

Śniatyn, 22 września. Organizacja powiatowa tutejsza zwołała na dzień 22 września wiec Polaków w sprawie reformy wyborczej do Sejmu. Byli proszeni także posłowie Moysa Stefan i Mikołaj Krzysztofowicz, ale usprawiedliwili nieobecność zajęciami sejmowymi. Sytuację polityczną w kraju, projekty reformy dotychczas znane, ich zalety i wady przedstawił p. Biega ze Lwowa. Przedstawił konieczność oparcia przyszłej ustawy wyborczej na powszechności z zachowaniem pewnego pierwiastka umiarkowanego, konieczność równego i bezpośredniego prawa przy głosowaniu powszechnem, zaleganie katastru narodowego i zakończył rezolucją, postawioną przez komitet organizacji powiatowej. Po dyskusji, której przedmiotem był jedynie kataster narodowy, uchwalono prawie jednomyślnie następującą rezolucję: „Zebrani obywatele na wiecu w Śniatynie domagają się od Sejmu, aby ze względu na przyszłość autonomii kraju przeprowadził, nie zwlekając, gruntowną reformę swej ordynacji wyborczej na jak najszerszej podstawie, znosząc dzielące naród na stany, kurje, z pełnym wszakże zabezpieczeniem narodowych i kulturalnych interesów polskich przy pomocy katastru narodowego“. P. Jasiński ze Zabłotowa zażądał, aby tę rezolucję przesłać na ręce posła sejmowego p. Stefana Moysy z wezwaniem, aby dopilnował w Sejmie i komisji, aby reforma wyborcza, oparta o podstawy, zawarte w rezolucji, jeszcze w bieżącej sesji uchwaloną została.

Po zapadłej uchwale obecny ksiądz Gromnicki z Buczacza opowiadał w sposób barwny a anegdotyczny zebranym bardzo licznie włościanom i mieszczańom śniatyńskim o wrażeniach z podróży po Poznańskiem.

Ludność włościańska tak w czasie referatu, jak i następnie w swobodnych gawędach nader życzliwie odnosiła się do idei katastru narodowego. Trafia ona włościanom najzupełniej do przekonania.

Gliniany, 22 września. W niedzielę odbyło się w sali własnego domu T. S. L. liczne zebranie obywateli w sprawie reformy wyborczej do Sejmu. Zapraszał na to zebranie prezes Rady powiatowej, p. Treter Adam, lecz z powodu niedyspozycji sam na nie nie przybył.

Przewodniczył zebraniu radca Janko i rejent Tokarski, a referat o reformie wyborczej wygłosił dr. Mendłowski. Po bardzo ożywionej dyskusji przyjęło zgromadzenie, nad 200 osób liczące, wśród oklasków następującą rezolucję:

Zebrani dnia 22 września 1907 w Glinianach obywatele wszystkich sfer ludności polskiej okręgu sądowego glińskiego w liczbie ponad 200, uchwalili jednogłośnie domagać się od Sejmu:

1) Aby przystąpił bezwzględnie do gruntownej reformy swej ordynacji wyborczej i oparł ją na tych zasadach, jakie służą za podstawę ordynacji wyborczej do Rady państwa.

2) Aby przy wprowadzeniu nowej ordynacji wyborczej do Sejmu, zabezpieczył trwale także narodowe i kulturalne interesy polskie, przez zaprowadzenie katastru narodowego, który jedynie może zapewnić swobodny rozwój narodowy, kulturalny i polityczny polskiej ludności w tej części kraju.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

#### Mianowanie.

Wiedeń (TBK.). „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz zamianował nadzwyczajnego profesora dr. Mściława Wartenberga, zwyczajnym profesorem filozofii na uniwersytecie we Lwowie.

#### Ochrona ptactwa.

Wiedeń (TBK.). Wobec podniesionych w ostatnim czasie z licznych stron życzeń ścisłego uregulowania sprawy ochrony ptactwa, rząd postanowił na podstawie podpisanej 6 grudnia 1905 w Paryżu międzynarodowej konwencji w sprawie ochrony ptactwa wydać nowe postanowienia ustawowe, a prace w tym kierunku tak daleko już postąpiły, że ministerstwo rolnictwa w tych dniach rozesało do władz krajowych projekt nowej ustawy o ochronie ptactwa, z poleceniem przedłożenia go jako projektu rządowego obradującym sejmom.

#### Bierny opór na kolejach.

Wiedeń (Tel. wł.). Czerdziestu niemieckich posłów do Rady państwa poczyniło starania u ministra kolejowego, aby go skłonić do interwencji celem uniknięcia grożącego oporu biernego kolejarzy.

Wiedeń (TBK.). Jak donosi jedna z lokalnych korespondencji, pojawiła się wczoraj masowa deputacja posłów ze stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, Związku niemiecko-radykalnego, niemiecko-ludowego i partii czesko-narodowej u ministra kolei i dyrektorów Towarzystwa kolei państwowych, kolei Południowej, kolei Północno-zachodniej, celem poparcia żądań, wyrażonych przez organizacje kolejarzy. Minister Derschatta oświadczył, że użyje na koleje prywatne całego wpływu, celem wypełnienia w zadawalający sposób słusznych i usprawiedliwionych życzeń kolejarzy, aby umożliwić uniknięcie biernego oporu. Co do życzeń personelu kolei państwowych oświadczył minister, że wypracowuje się już projekt w sprawie stabilizacji robotników w warsztatach i nowej taryfy płac i rychło już praca ta będzie ukończona. Również toczą się narady nad poruszoną przez posła Kroya sprawą systemizacji norm.

#### Gospodarka ministra Forzta.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na przedwczorajszym kongresie ludowym niemieckim w Litomierzycach, poseł dr. Funke podniósł zarzuty przeciw obecnej gospodarce w ministerstwie hanliu.

Kwestyą tą zajęła się wychodząca w Pradze „Bohemia“ i w artykule, poświęconym tej sprawie, powiada, że dr. Forzt od czasu objęcia teki otoczył się czesko-narodową gwardyą i zaprowadził system protekcyjny na niekorzyść Niemców. Jako najjaskrawszy przykład przytacza dziennik zamianowanie czeskiego radcy pocztowego Stransky'ego, starszym inspektorem przy praskiej dyrekcji pocztowej. Stransky swoim awansem przeskoczył 7 wyższych urzędników. O jego nominacji nic nie wiedział niemiecki minister rolnictwa, dlatego też wypadek ten wywołał ogromne rozgoryczenie wśród urzędników niemieckich i czeskich. Obecnie, jak „Bohemia“ donosi, minister Forzt, czując, że niebawem ustąpi, z całym pospiechem stara się jeszcze ważniejsze miejsca obsadzić Czechami.

#### Wybór posła.

Praga. (TBK.) W ściślejszym wyborze uzupełniającym do Rady państwa z okręgu miejskiego Królewskie Winogrody (w miejsce ministra Forzta, dwukrotnie wybranego) wybrano Wacława Chocę narodowego socjalistę, 1844 głosami. Kandydat młodoczeski otrzymał 1530 głosów.

#### Sytuacja w Łodzi.

Łódź (TBK.). Wczoraj rano siedmiu robotników i kilka robotnic z fabryki Silbersteina, skazano za zamordowanie Silbersteina na mocy wyroku sądu doraźnego na śmierć. Wyrok natychmiast wykonano.

Berlin (Tel. wł.). Z Łodzi donoszą, że dla stłumienia niepokoju i ostatecznego zażegnania strajków, mianowano dla Łodzi specjalnym generał-gubernatorem generała brygady Kaskasowa, który był przedtem szefem sztabu generała Möllera-Zakomelskiego.

Łódź (Tel. wł.). Narada w sprawie reorganizacji policji łódzkiej, odbyta w obecności generała żandarmeryi Uthofa i przedstawicieli fabrykantów, doprowadziła do porozumienia.

Uchwalono powiększyć personal policji łódzkiej do 1000 osób, w tej liczbie 50 rewirów i kilku komisarzy.

Obecny etat wynosi zaledwo 360 policjantów. Fabrykanci zobowiązali się płacić rocznie na ten cel 82.700 rb. i złożyć jednorazowo 200.000 rb. na umundurowanie.

Łódź (Tel. wł.). Zanosi się na gromadną emigrację fabrykantów z Łodzi. Początek robią właściciele firmy J. K. Poznańskiego, którzy zwinęli swe mieszkanie w Łodzi, przenosząc się na stały pobyt do Berlina. Pałac Poznańskich ma być w Anglii, a jakieś poważniejsze przedsiębiorstwo.

Również rodzina zamordowanego M. Silbersteina postanowiła opuścić Łódź.

#### Nowi generał-gubernatorowie wojenni.

Warszawa (Tel. wł.). Gen.-gubernator Skallon, mianował tymczasowymi generał-gubernatorami wojennymi i naczelnikami „ochrony“, generał-lejtnanta Klauza na gub. łomżyńską i generał-majora ks. Myszeckiego na gub. siedlecką.

Łódź (Tel. pryw.). Po oddaniu pow. łaskiego pod

zarząd generalnego gubernatora kałuskiego, generalnym gubernatorem pozostałej części guberni piotrkowskiej, mianowano gen.-majora Dubrowa.

#### Z zamętu.

**Berlin (Tel. wł.).** Donoszą tu z Rygi o krwawej scenie, jaka się rozegrała w jednym z domów przy ul. Aleksandrowskiej, gdzie policja chciała odbyć rewizję w mieszkaniu jednego z robotników. Robotnik przyjął policję strzałami z rewolweru, przyczem położył jednego policjanta trupem. Otoczono zewsząd dom, robotnik jednak bronił się zażarcie, aż wreszcie został zastrzelony. Zabił także kobietę.

**Berlin (Tel. wł.).** Z Warszawy donoszą: Właściciel garbarni Wilhelm Weigle został na ulicy napadnięty przez bandytów, którzy mu postrzelili rękę. Weigle, który miał przy sobie większą sumę, przeznaczoną na wypłatę robotników, zdołał umknąć.

**Odesa (Tel. wł.).** Stan wojenny ma być z początkiem przyszłego tygodnia zniesiony.

**Kielce (Tel. wł.).** Na stacji Miechów aresztowano czterech złoczyńców i odebrano im 2 rewolwery, dynamit etc. Trzech z nich przyznało się, że należą do partii bojowej, która dokonała szeregu rabunków.

**Samara (Tel. pryw.).** W Znamience, w pow. nowomoskiewskim napadnięto na kupca w monopoli. Kupiec wystrzelał z rewolweru jednego bandytę zabił, drugiego zranił. Trzeciego ujęto. Przy ujętym znaleziono puszkę dynamitu, bombę itd.

**Teodozja (Tel. pryw.).** Sześciu bandytów zrabowało z kantoru kupca zbożowego, Fleiszmana, 15.000 rubli.

**Tomsk (Tel. pryw.).** Aresztowano trzech bandytów, którzy ograbili pociąg pocztowy na odnodze tomskiej.

**Łódź (Tel. pryw.).** Do dystylarni Mejera przy ul. Głównej przybył nieznajomy człowiek z listem, w którym komitet rewolucyjny żąda wypłacenia 200 rubli. Mejer oddał przybysza w ręce policji. W pół godziny później otrzymał Mejer list z pogrozkami, że jeżeli uwięziony rewolucjonista nie odzyska wolności, cała rodzina Mejera ukarana będzie śmiercią.

**Tyflis (Tel. pryw.).** Naczelnik stacji Kurdamir, na kolei zakaukaskiej raniony został śmiertelnie skutkiem wybuchu maszyny piekielnej, ukrytej w przesyłce. Lżejsze rany odniósł zarazem pewien doktor i żona technika.

#### Procesy polityczne.

**Ryga (Pet. Ag.).** Generalny gubernator zatwierdził wczoraj dziewięć wyroków śmierci, z dwudziestu dwu wydanych w ubiegłym tygodniu przez sąd wojskowy w procesie przeciw uczestnikom rozruchów w Rydze; w trzynastu zaś wypadkach wyrok śmierci zmieniono na roboty przymusowe.

#### Wybory do Dumy.

**Berlin (Tel. wł.).** Donoszą tu z Petersburga: Według znanego dotąd rezultatu wyborów, włościanie wybrali wyborcami 1218 umiarkowanych, 670 zwolenników prawicy, 208 z lewicy i 211 takich, którzy się jeszcze nie zdecydowali do żadnego stronnictwa. Robotnicy wybrali 193 umiarkowanych, 122 z lewicy, 36 z prawicy i 2 o niezdecydowanym kierunku. Mniejsza posiadłość ziemską wybrała 294 umiarkowanych, 32 z prawicy, 119 niezdeklarowanych.

Podnieść należy, że tylko 2 włościanie, 1 robotnik i 2 właściciele mniejszych posiadłości, oświadczyli się jako członkowie związku ludzi prawdziwie ruskich.

W 42 gminach wybory nie mogły się odbyć z powodu niejawienia się wyborców.

Ogólny obraz przedwczorajszych wyborów daje jaskrawy obraz politycznej indyferencji, gdyż zaledwie 1/3 prc. wyborców zjawili się do urny wyborczej.

Opozycja zwyciężyła.

W okręgu petersburskim wybrano 7 kadetów, robotnicy w gubernii petersburskiej wybrali 14 socjalistów, w 7 zaś fabrykach przeprowadzono zupełny bojkot przy wyborach.

O ile można sądzić, gubernie Kostroma, a z polskich Siedlce, Kielce i Łomża, wysłały do Dumy zastępców umiarkowanych lub umiarkowanie opozycyjnych.

**Petersburg (Pet. Ag.).** Apatya w tutejszym okręgu wyborczym trwa dalej. Głosuje tylko minimalna część uprawnionych. W wielu miejscowościach nikt nie przybył głosować. Dotąd wybrano przeważnie umiarkowanych i zwolenników prawicy.

#### Regulacja Wisły.

**Warszawa (Tel. pryw.).** Asygnowany przez ministerstwo komunikacji kredyt na roboty około regulacji Wisły i Sanu na pograniczu austriackim jest już zupełnie wyczerpany, a mimo to roboty regulacyjne po stronie Królestwa Polskiego w porównaniu z robotami po stronie austriackiej są dopiero wykonane w połowie. Z tego powodu zarząd warszawskiego okręgu komunikacji opracował projekt dalszych robót, których koszt obliczono na 4.500.000 rubli. Zatwierdzenie tego projektu przez ministerstwo zależne będzie od uchwały obradującej obecnie w Wiedniu międzynarodowej komisji regulacyjnej.

#### Nowe szkoły.

**Petersburg (Pet. Ag.).** Ministerstwo oświaty postanowiło w wileńskim okręgu szkolnym otworzyć 600 szkół początkowych, a na ich utrzymanie dawać rocznie 300.000 rubli.

#### 700-letni jubileusz.

**Kraków (Tel. pryw.).** Profesor Władysław Szajnocha wyjechał wczoraj do Londynu jako delegat uniwersytetu Jagiellońskiego na obchód jubileuszu 700-let-

niego istnienia londyńskiego Towarzystwa geologicznego.

#### Gdzie jest hrabina Montignoso?

**Berlin (Tel. wł.).** Na dworze drezdeńskim panuje wielkie zaniepokojenie, ponieważ niewiadome jest obecnie miejsce pobytu hr. Montignoso. Na zapytanie dworu drezdeńskiego u dworu tokańskiego, nadeszła odpowiedź, że rodzina nie wie, gdzie się hr. Montignoso obecnie znajduje, gdyż od kilku tygodni żadnej nie otrzymała wiadomości. Ogólne panuje przekonanie, że hr. Montignoso posłubiła śpiewaka Tosulliego i ukrywa swe miejsce pobytu. Również nie wiadzie, co się dzieje z najmłodszą córką hr. Montignoso, ks. Pią Monika.

#### Kongres dziennikarzy.

**Bordeaux (TBK.)** Kongres prasy przyjął wniosek, według którego dziennikarze mają być zaliczeni do rzędu tych osób, które zobowiązane są do zachowania tajemnicy zawodowej. Wczoraj popołudniu odbyło się przyjęcie uczestników kongresu w pawilonie prasy na wystawie marynarskiej, wydane przez generalnego komisarza wystawy.

Onegdaj członkowie kongresu urządzili wycieczkę do St. Emilion.

**Bordeaux (TBK.)** Międzynarodowy kongres prasy przyjął wniosek, wyrażający życzenie, aby wszystkie związki prasy i dziennikarze pracowali w tym duchu, aby w parlamentach uchwalono projekt ustawy, usuwającej zupełnie pojedynki, a sprawy obrazy czci oddający trybunałom rozjemczym. Kwestya pojedynku stanie na porządku dziennym następnego kongresu. Dalej kongres uchwalił wniosek o wyszukanie środków, celem uzyskania dla dziennikarzy jednego dnia wolnego w tygodniu.

#### Proces o morderstwo.

**Monachium (TBK.)** Wczoraj rozpoczęła się tu rozprawa na kilka dni rozprawa przeciwko dyrektorowi cyrku Niederhoferowi, oskarżonemu o to, że dnia 29-go maja 1904 r. w cyrku w Monachium zamordował swego przyjaciela kupca Heidschla, obrabował go, a zwłoki zakopał w cyrku. Do rozprawy powołano 200 świadków.

#### Sensacyjna zbrodnia.

**Wenecja (Tel. wł.).** Z przejętych listów w aferze Kamarowskiego wynika, że Tarnowska i Prylukow chcieli usunąć ze świata również i syna Kamarowskiego.

#### Wypadki i katastrofy.

**Amsterdam (TBK.)** W nocy wybuchł pożar w dzielnicy, zamieszkałej przez uboższą ludność. Siedmi osób, w tej liczbie małżeństwo z dwojgiem dzieci, zginęło w płomieniach.

**Pittsville (TBK.)** Szalejący tu orkan zniszczył trybunę, pod którą schroniło się 100 osób, przyglądających się grze w piłkę nożną. 50 osób odniosło lekkie rany, 4 osoby ciężkie rany.

**Londyn (TBK.)** Do „Daily Mail” donoszą z Nowego Jorku, że wczoraj szalała tam niebываła burza. Pioruny uderzyły w szpital św. Katarzyny i kościół św. Mikołaja, wywołując ogromną panikę.

#### Ruch strajkowy.

**Antwerpia (TBK.)** Sąd przeprowadził wczoraj rewizję w biurach „Federation maritime”. Burmistrz uczynił robotnikom strajkującym propozycję, aby natychmiast powrócili do pracy, a wówczas obcy robotnicy w przeciągu tygodnia będą wydalen. Do dwóch tygodni po podjęciu przez robotników pracy, zostaną podwyższone ich płace.

#### Maroko.

**Paryż (TBK.)** Do „Marin” donoszą z Casablancą Operacje wojenne przeciw Marokańczykom będą z całym naciskiem dalej prowadzone. W ostatniej walce dał się uczuć brak konnicy; gdyby Drude był miał tysiąc konnicy, byłby mógł odciąć Marokańczykom odwrót.

**Casablancą (TBK.)** Admirał Philibert, generalny Drude i konsul francuski obradowali onegdaj z delegatami szczepu Szauja w sprawie bezwzględnego wydania broni, przeciw czemu delegaci stanęli oporem.

**Paryż (TBK.)** Generalny Drude donosi, że onegdaj popołudniu o godzinie 2 zjawili się delegaci trzech szczepów. Nie oznacza to wcale przerwy w operacjach. Generalny Drude zapewnia ponownie, że Francja wcale nie myśli o wysadzeniu na ląd wojsk w portach marokańskich, gdzie zresztą panuje spokój.

**Paryż (TBK.)** Rząd otrzymał następującą depeszę: Po onegdajszej konferencji w Casablancą z generałem Drudem, admirałem Philibertem i konsulem francuskim trzy szczepy poddały się pod następującymi warunkami:

Od wczoraj kroki nieprzyjacielskie ustają. Drude może rekognoskować terytoria tych szczepów, celem zapewnienia zupełnego spokoju. Szczepy zobowiązują się każdy na swem terytorium postarać się o rozbrownienie i ukaranie zbrojnych oddziałów. Tubylcy, napotkani w obrębie 15 km. koło Casablancą, z bronią, będą pojmani i skazani na 100 duros. Szczepy zobowiązują się wydać sprawców morderstw, spełnionych na Europejczykach 30 lipca, posiadłości tych sprawców będą sprzedane. Szczepy zapłacą odszkodowanie w kwocie 2 milionów i zobowiązują się przyczynić do kosztów robót portowych w Casablancą, każdy z tych szczepów dostarczy dwu notablów jako zakładników. Targ w Casablancą otwarty będzie 25 grudnia.

#### Nie życzą sobie anarchistów.

**Nowy Jork (Tel. wł.).** Departament imigracyjny uchwalił nie wpuszczać na terytorium Unii anarchistki

Enimy Goldmannówny, która opuściła Hagę, kierując się do Ameryki, jako niepożądaną imigrantki.

#### Niezawisłość Egiptu.

**Kairo (TBK.)** Arabska gazeta „Gherido”, założona przed pół rokiem, donosi, że zgromadzenie notablów uchwaliło założyć stronnictwo ludowe z programem autonomii i niezawisłości kraju.

#### Układ rosyjsko-angielski.

**Petersburg (Pet. Ag.).** W ministerstwie spraw zagranicznych nastąpiła wczoraj wymiana not raryfikacyjnych, zawartej dnia 30 sierpnia br. umowy między Rosją a Anglią w sprawie Persyi, Afganistanu i Tybetu. Treść tego układu ogłoszoną będzie w najbliższym czasie.

**Wiedeń (TBK.)** Stwierdzono wczoraj nowy wypadek ospy, zachorował lekarz dzielnicy IV.

**Wiedeń (TBK.)** Do „Politische Korr.” donoszą z Budapesztu z kompetentnego źródła, że wiadomość, jakoby węgierski minister handlu Koszut starał się doremnie o posłuchanie u króla Edwarda w Marienbadzie jest w zupełności zmyślona.

**Wiedeń (TBK.)** W. ks. Andrzej (rosyjski) przybył tu z Sofii i po krótkim pobycie wyjechał w dalszą drogę do Berlina.

**Berlin (TBK.)** Otwarto tu wczoraj międzynarodowy kongres higieny i demografii.

#### Z sali sądowej.

### Falszywe bilety kolejowe.

(Dalszy ciąg rozprawy).

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy zeznał świadek Dubieński, że w kasie p. Pelzowej znaleziono nadwyżkę 120 kor., której pochodzenia dotychczas nie zbadano. Przypuszcza więc, że pieniądze te pochodzą ze sprzedaży falsyfikatów. Targ więc w ostatnim dniu za falsyfikaty wynosiłby nie 200 kor., jak posłał osk. Pelzowa, ale 320 kor.

Świadek Adolf Lewicki, rewizor kasowy, przeprowadzał skontrum kasy w dniu aresztowania Pelzowej. Oskarżona, płacząc, przyznała się wobec świadka do malwersacji, ułatwiając skontrum. Powiedziała, że w nieśczęście to wpędził ją Bełkowski. Znaleziona nadwyżka 120 kor. pochodzi, zdaniem świadka ze sprzedaży falsyfikatów, czego Pelzowa zapewne przez zapomnienie nie wciągnęła do „wspólnej” kasy.

Świad. Michał Komarzyński, urzędnik kontroli dochodów, przypuszcza, że p. Bełkowski nie mógł z biura zabierać zużytych biletów, bo na znalezienie potrzebnych mu biletów trzeba najmniej dnia czasu. Bełkowski, szukając np. biletów z Łańcuta, musiałby przeczucić setki paczek, a na to trzeba dużo czasu. Bełkowski mimo to twierdzi, że brał zużyte bilety z „Einnahme-controle”.

Świadek Jan Lautsch, portyer kolejowy z Tarnopola, podejrzany początkowo o współudział z Bełkowskim, miał mu sprzedawać bowiem zużyte bilety kolejowe, pomimo sprzeciwu obrony zaprzysiężony, zeznaje z czeska, że „teraz zna Bełkowskiego, ale pierw go nie znał”. Przed dwoma jakoś laty zgłosił się do niego oskarżony, proponując mu sprzedaż biletów zużytych. Za bilety te płacił mu oskarżony po 20 hal. za sztukę. Po biletach przyjeżdżał Bełkowski 2-3 razy w miesiącu. W zastępstwie Bełkowskiego przyjeżdżał jakiś inny pan, „brat” oskarżonego, który często korespondował ze świadkiem, podpisując się na listach „Sontag”. Świadek, otrzymawszy od Bełkowskiego zapewnienie, że za sprzedaż takich biletów nie może być pociągany do odpowiedzialności, sprzedawał mu każdą razą paczki biletów po 30-40 sztuk. Kiedy Bełkowskiego już aresztowano, świad. Lautsch otrzymał od tego „Sontaga” list, przedłożony Trybunałowi, w którym autor prosi świadka, aby zeznał w sądzie prawdę. Biletów tych potrzebował Sontag na „wykupno niewolników”, nie chciałby więc, aby ktoś przez niego cierpiał. Kto kryje się pod tem nazwiskiem Sontaga — niewiadomo.

Przesłuchani wczoraj świadkowie, którzy interesowali się prywatnym życiem Bełkowskiego, zeznali zgodnie, że oskarżony wiodł życie skromne, nie słyszeli o żadnych jego ekstrawagancjach, słyszeli jednakże i o tem, że Bełkowski ma wiele kłopotów z synalkiem, a wierzyciele „pana porucznika” często nachodzili Bełkowskiego w biurze. Obecnie synalek, nafiarszowawszy wiele weksli, wpędziwszy ojca w nieśczęście, naraższy rodzinę na srom i wstyd, umknął bezkarnie, ofiarą zaś jego lekkomyślności u schyłku swego życia, po 23-letniej służbie, jak zeznają świadkowie, nienagannej, staje pod prejęciem opinii publicznej z piętnem oszustwa, zdana na łaskę i niełaskę losu...

Dalszy ciąg rozprawy dziś o g. 9 r.

#### NA MARGINESIE.

#### PAŃSTWO DOBRYCH OBYCZAJÓW.

Unikaj pokusy, gdy nie masz nadziei jej zwalczania... A któreż z serc niewieściich oprze się, gdy pokusa wkroczy do wioski przy oświetlonych bębniach i piszczałkach, przybrana we wdzięczną pickelhaube w blaskach złotych guzików i oręza przy boku, zgodnie wytopując przeważnie co prawda pałakowatemi nogami — takt „parade-marszu!” Tak myślał sobie pewien duchowny wirttenberski, chwytając więc za pióro i wydaje „List anioła stróża do dziewcząt, dodający otuchy w czasie kwaterunku wojsk”. „Manewry! Żołnierze na kwaterze! Co za sprzeczne marzenia budzą w sercach te słowa” — czytamy w liście.

Wesołe chłopięta cieszą się z widoku wojsk, lecz serca duszpasterzy i rodziców biją trwoźnie na myśl kwaterek. Wiadomo przecie, iż wielu żołnierzy wyrusza z koszar z szatańskim zamiarem uwiedzenia możliwie największej liczby dziewcząt. I rzeczywiście kwaterek wiele szkód moralnych nam już poczyniły, a szkody te nie dadzą się tak łatwo wynagrodzić, jak połamanie pleców lub stratowanie pól. Więc strzeżcie się dziewczęta i młode niewiasty, czuwajcie i czytajcie „List anioła stróża”, gdzie znajdziecie wskazówki, jak w najcięższych nawet terminach cnotę ratować!

Gdy jednak nadszedł groźny czas próby cnoty germańskich cór i matek, zwątpił autor o potęgę rad i ostrzeżeń, chwycił się radykalniejszego środka. Poprości nakazał na czas kwaterek wyjechać całej piękniejszej połowie ludności do sąsiedniej, nieobjętej manewrami wioski.

Podobnie w Górnym Palatynacie, jeden z bawarskich pułków nie zastał przy swem wkroczeniu do miejscowości Deining żadnej z przedstawicielek płci pięknej, na to miano zasługujących. Wszystkie były zawczasu w bezpieczne od złotych synów Marsa wyprowadzone.

W państwie „dobrych obyczajów” trzeba więc prawdziwie państwowych i heroicznych używać środków, aby usprawiedliwić tę nazwę. A złośliwi ludzie twierdzą w dodatku, że starania i nakazy moralności wcale jeszcze o moralności nie świadczą. Prędzej o czemś wprost przeciwnem.

Czk.

## NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

**FRANCISZKA JOZEFA** woda gorzka 1893

Wybor i natur. środek przeczyszcz. i t. d. Działa zawsze skutecznie i łagodnie.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 23 września b. r.:

Porazina (Czas lwoowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 h. (g. z pp.)	Temperatura	
					Sre- brna	Naj- niższa
7 rano	743.10	6.8	SSW1	0.0	12.8	0.8
2 popoł.	743.45	11.0	WSW1			
9 wiecz.	742.50	5.8	SSW1			

Uwaga: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

**Wiedeń.** (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, bardzo chłodno, stan trwa nadal równomiernie.

W Galicji zachodniej: Zachmurzenie wzrasta, słabe wiatry, chłodno, miejscami poranna mgła.

→ **Wiadomości osobiste.** Namieśnik hr. Andrzej Potocki wyjechał wczoraj popołudniu do Krzeszowic, otrzymawszy wiadomość o zasłabnięciu swej matki Katarzyny Adamowej hr. Potockiej.

Szef sekcji w ministerstwie rolnictwa p. Wacław Zaleski bawi we Lwowie.

P. Ludwik Solski, dyrektor teatru krakowskiego, przybył do Lwowa.

→ **Zjazd koleżeńcki abiturjentów gimnazjum stanisławowskiego** z r. 1882 i ich profesorów, odbędzie się nieodwołalnie 27 i 28 b. m. w Stanisławowie. Zgłoszenia przyjmują niżej podpisani: Ks. dr. Grzegorz Litwinowicz, katecheta, Stanisławów. Alojzy Paulo, sekretarz Rady pow., Brzeżany. Dr. Salo Rossberger, lekarz miejski, Jarosław.

→ **Wiadomości dyecezyjne.** Dyecezyja przemyska obrz. łac.: Odznaczeni Expositorio canonicali: ks. dr. Stanisław Trzeciak, sekretarz przemyskiego konsystorza biskupiego; ks. dr. Wojciech Szmyd, kapelan domowy ks. biskupa Pelczara; ks. Michał Wojtaś, dyrektor szkoły wydziałowej żeńskiej w Przemyślu; ks. Piotr Niezgoda, kurat wojskowy w Przemyślu; ks. Jan Nikodemowicz, dyrektor chóru katedralnego w Przemyślu.

→ **Nowa docentura prywatna.** Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałą kolegium profesorskiego na rozszerzenie „veniam legendi” prywatnego docenta paleontologii, dra Wawrzyńca Teisseyrego na dziedzinę geologii i paleontologii na wydziale filozoficznym uniwersytetu we Lwowie.

→ **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we środę i we czwartek, dnia 25 i 26 b. m., o godz. 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

→ **Posiedzenie plenarne Izby handlowej i przemysłowej** odbędzie się jutro o godz. 5 pop.

→ **Konserwatorium muzyczne we Lwowie** mieści się obecnie przy ul. Chorążczyzny l. 7 w gmachu własnym Tow. muzycznego.

→ **Towarzystwo Wydawnicze we Lwowie** z dniem 1 października r. b. przenosi swoje biuro na ul. 29 Listopada pod nr. 39.

→ **Seminarium T. S. L. w Białej.** Zarząd główny T. S. L. nadsyła nam następujące pismo: „Z dniem 1 września b. r. Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły ludowej otworzył w Białej kurs przygotowawczy, jako pierwszy rok nauki w polskim seminarium nauczycielskim. Ten krok stanowczy i warunki, w jakich został dokonany, są wynikiem odczuwanej od dawna potrzeby stworzenia szkoły średniej na kresach zachodnich, są zarazem wskazaniem, w jakim kierunku nasze postępowanie kulturalno-narodowe na pograniczu śląskim mamy rozwijać i wzmacniać. Mimo niesłychanie

wrogiego stanowiska Niemców białskich i stałe napotykanymi trudności, nauka rozpoczęła się przy liczbie 32 uczniów.

Ważne i doniosłe dzieło, rozpoczęte inicjatywą Towarzystwa Szkoły ludowej, oddane zostało w ręce całego społeczeństwa polskiego, które uświadomiwszy sobie, jak wielką rolę nowa placówka narodowa w rozwoju naszym odegrać może, dołoży niezawodnie wszelkich starań, aby ciężkie zadanie Towarzystwa Szkoły ludowej ułatwić i do utrzymania szkoły się przyczynić.

Wychowankowie naszego Seminarium, których liczba z roku na rok rość będzie, stanowią będą kiedyś zastęp tegich pracowników na polu szkolnictwa i poniesione trudy i koszty zwrócą społeczeństwu, oddając swój zapał i siły na jego usługi.

Składając nową instytucję w ręce społeczeństwa polskiego, zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej apeluje do jego ofiarności, która jedynie może stworzyć warunki bytu i rozwoju.

Gdy w przeciwieństwie do seminarjów rządowych, to nowe nie posiada internatu dla niezamożnej młodzieży, tworzenie stypendyów i zasiłków dla biednych a pilnych uczniów będzie niezawodnie najwłaściwszą drogą, po której ofiarność publiczna dojdzie do wytkniętego celu, do utrzymania posterunku kresowego i zjednania mu chętnych i świadomych wychowanków.

→ **Nauka malarstwa.** Prof. Tadeusz Rybkowski z dniem 1 października r. b. rozpoczyna od lat 12 specjalnie prowadzony kurs nauki prywatnej rysunków i malarstwa dla pań — jak również sztuki stosowanej do rozmaitych wyrobów przemysłu artystycznego, jak malowanie miniatury na kości, pergaminie, porcelanie, malowanie akwarelne na drzewie, jedwabiu, płótnie, gobelinach, tudzież zaprowadzony będzie kurs wieczorny studiów z modelu dla dorosłych. Zgłoszenia przyjmuje prof. Tadeusz Rybkowski w godzinach przedpołudniowych w szkole państwowo-przemysłowej, ul. Teatralna.

Szkoła malarska p. Maryi Podlewskiej otwiera od 1 października drugi rok swego istnienia. Wielkie postępy uczenia roku zeszłego pozwalają spodziewać się, że szkoła będzie się rozwijać pomyślnie, tembardziej, że obecnie przybywa jeszcze dział sztuki stosowanej.

P. Marya Podlewska obznajomiona ze szkołami malarskimi za granicą, gdzie i sama dłuższe studia odbywała, i swoje kursy na ich wzór prowadzić pragnie.

Godziny porozumienia od 11 do 1 i od 3 do 4 w pracowni przy ul. Chorążczyzna 16, III p.

→ **Wesołe historie.** Grono przyjaciół i kolegów Wł. Malawskiego postanowiło mu wręczyć onegdaj na koncercie pożegnalnym wieniec laurowy; koncert, jak wiadomo, nie przyszedł do skutku wskutek nagłej a silnej niedyspozycji p. Malawskiego. Tymczasem na „Cyganery” dostaje p. Dianni wspaniały wieniec z napisem: „Bądź zdrow i wracaj szybko”. Ci, którzy kupili ten wieniec, zachodzą teraz w głowę, jakim sposobem wieniec dostał się z Filharmonii na scenę teatru, aby uwieńczyć Dianniego? P. Dianni, niemiłe rozczarowany, odesłał wieniec do adresata i także nie wie, kto się starał o pożyczanie dla niego laurowego wieńca.

→ **Obiecujący młodzieniec.** Przed kilku dniami zbiegł z domu rodziców 18-letni uczeń II szkoły realnej we Lwowie Emanuel Korkeś, syn kupca na ul. Gródeckiej. Na drogę zaopatrzony w pieniądze w ten sposób, że na konto ojca wziął po 400 kor. od dwóch kupców. Wskutek rekwizycji tutejszej policji aresztowano go wczoraj w Hamburgu, skąd zamierzał udać się do Ameryki.

→ **Amatorowie jarzyn.** Do ogrodu zakładowego SS. Felicyanek przy ul. Janowskiej wdzierają się od dłuższego czasu rozmaite urwisze z góry hucylowskiej i kradną owoce, rwać kukurudzę, kopią kartofle, słowem gospodarują, jak u siebie, służbę zaś klasztorną obrzucają kamieniami i grożą pobiciem. Wczoraj kilku takich drabów nakopało kartofli i kukurudzy, wyłamali deski z parkanu i wznieśli ogromne ognisko, przy którym piekli skradzione kartofle i kukurudzę. Ogień był tak silny, iż zakonnice w obawie, że mogą się zająć pobliskie budynki, posłały po policję, zdołano jednak przytrzymać tylko jednego z łotrzyków, siedemnastoletniego koźlarza Tadeusza Brodowicza.

→ **Kronika policyjna.** Za używanie pokaleczonego konia do jazdy pociągnięto do odpowiedzialności dorożkarza nr. 40. Podobny los spotkał dorożkarza nr. 209, który, podpisawszy sobie należycie, urządził wyścigi ul. Pańską. — P. Ignacy Mund spotkał wczoraj w ul. Hetmańskiej robotnika swego Jana Dziubę, niosącego jakieś zawiniątko. Zapytany przezeń Dziuba, co niesie, odparł, iż chleb, były to jednak kawałki ołowianych rur, skradzionych na szkole firmy „Bracia Mund” wartości kilkunastu koron, więc go p. M. oddał w ręce policji, gdzie się do kradzieży przyznał. — W ul. Janowskiej pod l. 78 A. dostał się złodziej do mieszkania p. Aleksandra Szwedzickiego, urzędnika kolejowego, i skradł z kufra 7 nienoszonych jeszcze koszul męskich, znaczną ilość rozmaitej bielizny, ciemne ubranie marynarkowe i inne drobiazgi, jak parasol i t. d. — Pakunkowy wóz pocztowy najechał wczoraj w ul. Leona Sapiehy i uszkodził dyszlem wóz kolei elektrycznej nr. 38.

→ **Zgubiono.** Zofia Romaszkan zgubiła w ul. Czarneckiego lub na placu Bernardyńskim, świadectwo muzyczne, owinięte w gazetę. — Klemensowi Łukasiewiczowi zginął wczoraj czteromiesięczny pies legawy maści brązowej, znaczony w ciemne łaty a wabiący się „Iro”. — Porucznikowi Aleksandrowi Baumgartenowi zginął czarny pudel, mający ogon i końce nóg białe i białe plamy na głowie. Wabi się „Hektor”.

## Wiadomości giełdowe.

**Wiedeń, 24 września.** (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 60.40 do kor. 61.—

Tendencja: ustalona.

Z targów handlowych.

**Wiedeń, d. 23 września.** Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i obliq. p. z r. 1880 3 proc. 273.—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 270.50, Towarzystwa żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 254.50, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 235.75, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 98.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20.15, Zakł. kredytowe dla handlu i przem. po 100 zł. 436.50, Ciary zł. 40, m. k. 146.—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 89.50, Losy m. Krakowa 20 zł. 91.—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 60.—, Ofen 40 zł. 215.—, Palfy 40 zł. m. konw. 191.—, Czerwonego krzyża austr. row. 10 zł. 45.25, Czerw. Czerwonog. row. 5 zł. 26.25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 64.—, Salma 40 zł. m. kon. 206.—, Pożycz. salcburska po 20 zł. 84.50, Tureckie oblig. prem. kolej. 400 fr. 183.50, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 455.—.

**Berlin, d. 23 września.** Banknoty austriackie 85 15, Spirytus —.—.

**Paryż, d. 23 września.** Trzy procentowa renta 95.95 mąka 32.60. Usposobienie:

**Frankfurt, dnia 23 września.** Austr. kred. 199.60, Kolej państwowe 149.—, Disconto 170.80, Laura —.—, Alpiny —.—. Usposobienie:

Depesze z targu pieniężnego.

**Wiedeń, d. 24 września.** Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 636.—, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 746.50, Akcje Anglo banku 297.50, Akcje Unionbanku 536.50, Akcje Landerbanku 421.50, Akcje Bankvereinu 529.25, Akcje Boden credit 1022.—, Akcje gal. Banku hipot. —.—, Akcje kolei państwowych 655.75, Akcje kolei południowej 151.—, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbetnal 429.—, Akcje kolei półn. 5155.—, Akcje kolei czern. —.—, Akcje Alpy 611.50, Akcje Rima Muranyi 539.—, Akcje Prag. Tow. żel. 2642.—, Akcje Fabryki broni 463.—, Akcje tur. tyton. 422.—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 561.— 571.—, Oblig. węg. ind. 92.55, Renta majowa 96.40, Austr. Renta koronowa 96.50, Węg. Renta koronowa 92.80, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94.80, 4 proc. listy Banku hip. 95.—, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99.45, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 109.50, 4 proc. listy Banku kraj. 95.—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.20, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propinacyjne 97.75, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 95.45, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 93.80, Losy tureckie 183.50, Mark. 117.51, Ruble 254.—, Kredyty —.—, Alpiny —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.—, ros. 5 proc. pożyczka 1906 84.85.

Usposobienie utrzymane.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Giełda stała wczoraj pod naciskiem trudności politycznych i finansowych na Węgrzech jakoteż grożącej biernej rezystencji na wielkich kolejach prywatnych. Dla braku ochoty do kupna obroty dokonywały się przy kursach niższych, jedynie tylko akcje kredytowe ziemskie i naftowe miały kurs silniejszy. Giełdę zamknęto przy najniższych kursach dziennych.

**Berlin, d. 24 września.** Przy zamknięciu wczorajszego giełdy: Kredyty 199.75, Staatsbahny 140.25, Disconto Comandit 170.75, Berlin. Tow. handl. 154.75, Laura 222.75, Bonumery 207.90, Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za got. 216.45, Kolej warsz.-wied. 98.50, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 132.—, Losy tureckie 145.50, Renta włoska —.—, „Harpener” kopalnia węgla 205.75, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje —.—, Lombardy 30.—, Kolej Henry 127.50, Niemiecki bank narodowy 119.10, Kanada Proferred 164.40, Akcje żeglugi hamburskiej 129.25, Kurs warszawski: —.—, Huta „Donnersmark” 296.—, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 68.25, 3/8 proc. renta rosyjska 69.—, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 77.40, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 92.10, Rheinische Stahlwerke 173.—, Gelsenkirchen 202.75.

**Berlin, d. 24 września** 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje, kredytowe 199.60, Staatsbahny 140.25, Lombardy 29.90, Disconto Comandit 170.70, Ruble 216.45

Tendencja: chętna.

**Frankfurt, d. 24 września.** Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 98.20, Austr. renta srebrna 98.10, Austr. renta złota 97.95, Austr. akcje kredytowe 199.80, Staatsbahny 140.—, Lombardy 29.90, 4-proc. austr. renta koronowa 96.40.

Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt, 23 września.** Pszenica na kwiecień 1908 r. od 11.87 do 11.88, Pszenica na maj od —.— do —.—, Pszenica na październik od 11.29 do 11.30, Zyto na kwiecień 1908 r. od 10.27 do 10.28, Zyto na październik od 9.73 do 9.74, Owies na kwiecień 1908 r. od 8.45 do 8.46, Owies na październik od 8.05 do 8.06, Kukurudza na wrzesień 0.— do 0.—, kukurudza na sierpień od 0.— do 0.—, kukurudza na maj 1908 r. od 6.82 do 6.83, Rzepak na maj 1908 0.— do 0.—, Rzepak na wrzesień od 0.00 do 0.00.

Pogoda: piękna.

## „OJCZYŻNA”

Tygodnik ilustrowany dla ludu kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. — Wszyscy prenumeratorowie „Ojczyzny” otrzymają nadto z początkiem listopada zupełnie bezpłatnie kalendarz na rok 1908, nakładem naszym wydany.

Adres Redakcyi i Zarządu: **Kraków, ul. Długa l. 6.**

186